

Lidia Maria Jedlińska

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

Artykuł zamieszczony na platformie edukacji dorosłych EPALE (29.06.2017) [TUTAJ>>>](#)

Edukacja do aktywności obywatelskiej dorosłych: między teorią a praktyką (Część I)

Artykuł, złożony z dwóch części, podejmuje próbę uporządkowania podejścia do problemu edukacji do aktywności obywatelskiej osób dorosłych w Polsce, na tle europejskim.

Punktem wyjścia jest akceptowany w skali europejskiej i krajowej pogląd o znikomej skuteczności dotychczasowych wysiłków zmierzających do upowszechnienia partycypacyjnego modelu funkcjonowania społeczeństwa – tak w skali poszczególnych państw, jak w całej Unii Europejskiej. Zgodnie z sugestiami niektórych autorów, analizujących ten deficyt, uznano za celowe kompleksowe przedstawienie zagadnienia aktywności obywatelskiej na tle ewoluującego ku zastosowaniu zasady pomocniczości modelu funkcjonowania państwa (Część I) oraz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego poprzez określenie najistotniejszych zadań i wyzwań edukacyjnych (Część II).

Wprowadzenie

W Europie, a szczególnie w instytucjach i agencjach Unii Europejskiej, w ostatnich latach coraz głośniejsze mówi się o deficycie „obywatelskości” i – by temu zaradzić - o konieczności intensywnego promowania tzw. aktywnego obywatelstwa („active citizenship”), szeroko rozumianego jako zaangażowanie obywateli w procesy społeczne i polityczne. Wydaje się, że jest to związane z zahamowaniem lub nawet odwróceniem procesu integracji europejskiej, o której już w Raporcie Delorsa pisano, że musi wychodzić znacznie poza aspekty ekonomiczne. W tle pojawia się refleksja, iż niemałe środki skierowane dotychczas na ten cel z poziomu unijnego, ale także w wielu krajach europejskich, nie doprowadziły do uzyskania zadowalającego efektu. Frekwencja wyborcza nie tylko nie rośnie, ale nierzadko maleje, udział obywateli w sektorze pozarządowym/obywatelskim jest nadal na niskim poziomie, a najbardziej widocznym przejawem aktywności obywatelskiej jest uczestnictwo w protestach.

Z tą diagnozą trudno dyskutować, bo – generalnie - jest ona prawdziwa. Tym niemniej, warto zauważyć, że urzędnicy unijni nie zawsze potrafią stosować właściwe wskaźniki do oceny efektów działań, w tym projektów. Jako przykład można podać dyskusję podsumowującą program Erasmus, pod koniec tzw. perspektywy 2007-2013, z której wnioski stanowiły podstawę do kształtowania jego nowej wersji, programu Erasmus +. Jednym z jego elementów był [program Grundtvig, schemat obejmujący niezawodową edukację w programie „Uczenie się przez całe życie” \(Lifelong Learning Programme - LLP\) \(link is external\)](#).

W ramach międzynarodowych projektów prowadzono liczne działania integrujące, ale grantodawcy tylko w odniesieniu do niektórych wymagali danych liczbowych. I tak, do efektów liczbowych wliczano np. 20 uczestników warsztatów, ale już nie wliczano 200 uczestników kursów komputerowych czy kilkuset uczestników cyklu konferencji

lub wykładów. W rezultacie otrzymany wskaźnik efektywności działań był co najmniej 10-krotnie (a realnie – jeszcze bardziej) zaniżony, co między innymi doprowadziło do usunięcia Grundtviga z nowej wersji programu Erasmus. I nie pomogły żadne tłumaczenia na brukselskim spotkaniu konsultacyjnym. Urzędnicy unijni uwagi zarejestrowali, ale podejścia nie zmienili. Ten przykład pokazuje, że w pierwszej kolejności należy oczekiwać od dystrybutorów środków publicznych profesjonalnego podejścia do zadań, w tym właściwego określenia oczekiwanych rezultatów i sposobu ich oceny.

Bezdiskusyjne jest, że niezależnie od obiektywnych przyczyn - w odniesieniu do edukacji obywatelskiej krytyka efektów była i jest bardzo zdecydowana. I to przede wszystkim w krajach uznawanych za dojrzałe demokracje, a nie w krajach tzw. „nowej” Unii. T. Huddleston (2006, 2008) za jedną z głównych przyczyn podaje słabe przygotowanie merytoryczne i niedostateczny poziom intelektualny szkolących. Natomiast twórcy angielskiego programu uczenia się na odległość wskazywali, iż trudność namówienia do edukacji obywatelskiej wynika z konieczności używania słowa „polityka”, raczej niechętnie przyjmowanego przez dużą część społeczeństwa (National CPD Distance Learning Programme 2010). Wspomniane publikacje należą do nielicznych, w których występuje próba określenia przyczyn niezadowolającego stanu społeczeństw europejskich. W pozostałych, również krytycznych, uwaga koncentruje się na skutkach deficytu edukacji obywatelskiej i postulatach, dotyczących kierunków jej prowadzenia, nawiązujących do nowych wyzwań zaobserwowanych w społeczeństwach wielu krajów europejskich w ostatnich latach (np. L. Munoz, H.S. Wrigley, 2012; blogi: N. Geis, 2015, 2016; B. Käßlinger, 2016; J. Lear, 2016; Ch. Norwig, 2016; *European Lifelong Learning Magazine (ELM)*: M. de Greef, 2017; M. Milana, M. Tarozzi, 2013; M. Palmen, 2017; N. Zepke, 2013). Symptomatyczne, że M. Milana i M. Tarozzi swoje refleksje na omawiany temat poprzedzili zawołaniem: To nas dotyczy! (It's about us!). To określa poziom trudności, z jakim ma do czynienia Unia Europejska.

Wydaje się, że oba przytoczone wyżej wnioski dotyczące przyczyn problemów z edukacją obywatelską, sformułowane na podstawie brytyjskich doświadczeń, są ogólne w skali europejskiej, a w szczególności, mogą mieć również zastosowanie do opisu naszych uwarunkowań. Pojawienie się w przestrzeni publicznej w ostatnim dziesięcioleciu niemałych środków na edukację w zakresie aktywności obywatelskiej spowodowało zainteresowanie się tym obszarem wielu zaradnych organizacji czy grup osób, które niekoniecznie dysponowały i dysponują wystarczającymi kwalifikacjami do prowadzenia procesu edukacji – zarówno formalnymi jak i praktycznymi (prawdziwym, z nie pozorowanym, doświadczeniem) w tej materii. Brak jakichkolwiek standardów, tak merytorycznych jak i prawnych (np. nieskuteczna ochrona praw autorskich w sferze pomysłów na szkolenia czy programy edukacji), a także znaczny udział edukacji prowadzonej w rytmie krótkich projektów, utrudniają uporządkowanie sytuacji.

Należy jednak podkreślić, że nasze problemy jest dużo łatwiej wyjaśnić krótkim „stażem demokratycznym”, niż trudności w krajach o wieloletniej tradycji demokratycznej. A dodając do tego, iż –co oczywiste- w kontekście uwarunkowań społeczno-państwowych nie ma „przeciętnego Europejczyka”, warto uporządkować ogólne podejście do aktywności obywatelskiej, by zagadnienie jej deficytu lepiej rozpatrzyć w skali krajowej.

Zacząć trzeba -w pierwszej części- od odniesienia się do koncepcji państwa i ewolucji relacji państwo-obywatel oraz jej skutkach, by poprzez określenie istoty społeczeństwa obywatelskiego, jako ram systemowych, do których odwołuje się większość nowoczesnych

państw, a także Unia Europejska, mieć odpowiednią podbudowę do podjęcia -w części drugiej- dyskusji o aktywności obywatelskiej i edukacji do niej.

/epale/pl/file/fotolia63062977sjpgfotolia_63062977_s.jpg



Ewolucja koncepcji państwa – ku zasadzie pomocniczości

Pierwsze szersze próby opisu mechanizmu państwa, autorstwa Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a czy Jeana Jacquesa Rousseau, koncentrowały się na mniej lub bardziej wyidealizowanej koncepcji umowy społecznej. Bardziej pragmatyczne i przystające do rzeczywistości podejście zaprezentował w 1821 roku Hegel (Hegel, tłum. - 1969; Szymaniec, 2008). Państwo widział w dwóch wymiarach, wspólnotowym i politycznym, a społeczeństwo postrzegał poprzez trzy formy: rodzinę, społeczeństwo obywatelskie i państwo, rozumiane instytucjonalnie. Uznawał, że biurokracja (wówczas będąca w rękach arystokracji) dba o dobro wspólne całej społeczności, a społeczeństwo obywatelskie jest forum, na którym reprezentowane są partykularne interesy korporacyjne/środowiskowe. Składają się na nie trzy elementy: jednostki, ze swoimi potrzebami, wymiar sprawiedliwości i administracja. Niezależnie od tego, iż dzisiaj trudno zaliczyć wymiar sprawiedliwości i administrację do form społeczeństwa obywatelskiego, to na podkreślenie zasługuje, iż Hegel podjął wysiłek, by „pogodzić” dobro wspólne z interesem jednostki oraz zauważył rolę opinii publicznej w funkcjonowaniu państwa.

Rewolucja przemysłowa przełomu XIX i XX wieku przyniosła nowe ideologie, ale zaowocowała również na wskroś nowoczesną koncepcją struktury państwa, znaną pod nazwą zasady pomocniczości, a sformułowaną przez papieża Leona XIII w encyklice *Rerum Novarum*. Wyszła ona z kościoła katolickiego i stała się fundamentem jego nauki społecznej, była aktualizowana i rozwijana, o czym świadczą encykliki późniejszych papieży, Piusa XI (*Quadragesimo Anno*, 1931), Jana XXIII (*Mater et magistra*, 1961) i Jana Pawła II (*Centesimus annus*, 1981) (T. Borutka i inni, 1999; M. Gierycz, 2008; R. Krupa, 1999; K. Łuczka, 2006, A. Wróbel, 2013; M. Zięba, 1998).

Do historii przeszły następujące sformułowania z tych encyklik:

1. „prawo wymaga, żeby ani jednostka, ani rodzina nie była pochłaniana przez państwo; jest rzeczą słuszną, by i jednostka i rodzina miała swobodę działania, jak długo nie zagraża dobru powszechnemu, lub wyrządza krzywdy bliźniemu” (*Rerum Novarum*);

2. "Jak nie wolno jednostkom wydierać i na społeczeństwo przenosić tego, co mogą wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem porządku jest zabierać mniejszym i niższym społecznościom te zadania, które mogą spełnić, i przekazywać je społecznościom większym i wyższym. Wszelka bowiem działalność społeczna winna wspomagać człony społecznego organizmu, nigdy zaś ich nie niszczyć, ani nie wchłaniać" (*Quadragesimo Anno*);
3. „społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej powinna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań z działaniami innych grup społecznych, dla dobra wspólnego” (*Centesimus annus*).

Zasada pomocniczości sto lat później

Koncepcja skorzystania z zasady pomocniczości stosunkowo wolno zyskiwała znaczenie, w odróżnieniu do ekspansywnych ideologii kapitalizmu i socjalizmu. Jednak stopniowo stawała się ona podstawowym budulcem większości demokratycznych państw europejskich. A zwieńczeniem jej upowszechnienia jest coraz mocniejsze odwołanie się do niej w trzech kolejnych traktatach wspólnotowych, Traktatu z Maastricht (wszedł w życie 1 listopada, 1993 r.), Traktatu Amsterdamskiego (wszedł w życie 4 maja 1999 r.) i Traktatu Lizbońskiego, zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (wszedł w życie 1 grudnia, 2009 r.), regulujących zasady funkcjonowania zjednoczonej Europy w ramach Unii Europejskiej (nazwa oficjalnie wprowadzona w Traktacie lizbońskim). Ponadto, w preambule do Traktatu o Unii Europejskiej od 1993 roku (Maastricht) wybrzmiewa jednoznaczne stwierdzenie, iż sygnatariusze (wszystkie państwa UE) są „*zdecydowani kontynuować proces tworzenia coraz ściślejszego związku między narodami Europy, w którym decyzje są podejmowane jak najbliżej obywateli, zgodnie z zasadą pomocniczości*”. W dodatku – Traktat Lizboński objął tą zasadą wymiary lokalny i regionalny.

W Polsce zasada pomocniczości pojawiła się w ruchu Solidarności, a jej pierwszym skutkiem był szybki rozwój samorządności, tak w zakresie władzy publicznej jak korporacji zawodowych, niezwłocznie po przemianie ustrojowej – pierwsze wybory do rad gmin odbyły się już w 1990 roku, a powiaty i regiony (województwa) zaczęły funkcjonować w 1999 roku. Powstały też i uzyskały niemałe uprawnienia reprezentacji środowiskowych liczne samorządy zawodowe. W 1997 roku nadano jej moc konstytucyjnego przesądzenia o sposobie organizacji państwa - zapis w preambule stanowi: „*...ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot*”.

W największym skrócie zasadę pomocniczości można ująć w postaci stwierdzenia: „*tyle wolności, ile można, tyle uspołecznienia ile jest potrzebne; tyle społeczeństwa, ile można, tyle państwa ile jest konieczne*” (Popławska, 1996 za: Kancelaria Senatu, 2012). W praktyce oznacza ona, iż organy będące dalej od obywatela powinny zajmować się tylko tymi zadaniami publicznymi (państwa), które są poza możliwościami organów znajdujących się bliżej obywatela lub jeśli te organy nie wykonują tych zadań dostatecznie efektywnie. Podkreślenia wymaga, iż dotyczy to wyłącznie zadań publicznych, a zatem takich, którymi zajmuje się państwo. Celowo nie użyto tu sformułowania „niższego” lub „wyższego” szczebla, sugerującego hierarchizację zadań przez organy publiczne, gdyż podział

kompetencji w państwach demokratycznych nie ma takiego charakteru. Oznacza to, iż tylko w trybie i zakresie unormowanym prawnie, najczęściej w formie nadzoru lub nadzwyczajnej interwencji, niektóre organy administracji centralnej lub jej regionalne czy powiatowe ekspozytury (wojewoda, starosta), mają możliwość ingerowania w kompetencje i działalność innych organów, np. gmin czy też organizacji (np. organizacji pozarządowych). Oczywiście, jeśli organy lub organizacje te sięgają po środki publiczne, będące w dyspozycji administracji innego rodzaju, to w tym zakresie tej administracji przysługują większe prawa.

Przyjęcie zasady pomocniczości jako obowiązującej ma lub - by użyć sformułowania lepiej przystającego do opisu rzeczywistości w Polsce - powinno zasadniczo wpływać na sposób funkcjonowania Unii Europejskiej oraz naszego państwa, relacji obywatel-państwo i na wielkość pola dla aktywności obywatelskiej. Wskazują też na to liczne opracowania (Caro, 2014; Dobek, 2009; Feja-Paszkiewicz, 2008; Gierycz, 2008; Grzegorski, 2012; Kancelaria Senatu, 2012; Łuczka, 2006; Millon-Delsol, 1996; Popławska, 1998; Portal INFOR.PL; Wyka, 2004).

Zrozumienie zasady pomocniczości i jej konsekwencji jest kluczowe dla jakości społeczeństwa obywatelskiego, którego jedną z form przejawów jest aktywność obywatelska. Dotyczy to tworzenia prawa, organizującego państwo i zapewniającego obywatelom szansę do wpływania na zarządzanie, tak w środowisku lokalnym, jak w skali państwa. Fakt, iż około sto lat trwało w Europie adaptowanie koncepcji papieża Leona XIII na szerszą skalę, pokazuje jak wielką była niechęć funkcjonariuszy scentralizowanych państw do podzielenia się kompetencjami. Warte podkreślenia jest, iż ogromne trudności mają uwarunkowania historyczne – zasada pomocniczości została sformułowana w czasie, gdy struktury państw były scentralizowane. Kolejne dziesięciolecia nie przyniosły istotnych zmian w tym zakresie. W efekcie – dobrze usadowieni na swoich miejscach funkcjonariusze publiczni, w tym także odpowiedzialni za tworzenie prawa, byli zwykle niechętni ograniczaniu swoich kompetencji, a kolejnym etapom procesu wprowadzania rozwiązań zgodnych z zasadą pomocniczości, nadawali wymiar „dzielenia się władzą”, z pozycji tych, którzy wykonują wielki gest w stosunku do obywateli. To zjawisko jest często nadal obecne w tzw. przestrzeni publicznej, najczęściej w urzędach centralnych i nawet w sytuacji, gdy kompetencje są już gdzieś indziej, to ich pracownicy uważają, że to oni wiedzą lepiej jakie decyzje powinny być podejmowane. Ale nie tylko, bo jeszcze dzisiaj często spotyka się sytuację, w której, gdy pojawia się jakieś zadanie do wykonania, organy wykonawcze dążą do stworzenia w tym celu instytucji, zamiast poszukać wykonawcy np. wśród organizacji pozarządowych.

Znakomitą ilustrację wyżej omówionego podejścia sytuacji podała Ch. Delsol, opisując sytuację z początku ostatniej dekady ubiegłego stulecia:

„... w początkach lat 90-Tych Jacques Delors (ówczesny przewodniczący [Komisji Europejskiej \(link is external\)](#) – przyp. LMJ) , socjalista i chrześcijański demokrat uznał, że należy nadać Europie pewną rangę zasadzie subsydiarności. Stworzył więc w Brukseli taką grupę refleksyjną, która miała zająć się tą problematyką. Ponieważ właśnie opublikowałam dość obszerną książkę na ten temat, Delors zwrócił się do mnie z prośbą, abym była jego ekspertem. Byłam wówczas jedyną we Francji specjalistką w tej dziedzinie. Francuzi, centralistyczni w swoich opiniach, zupełnie nic nie wiedzieli i nie chcieli wiedzieć o zasadzie subsydiarności. Wyjechałam więc do Brukseli, aby podyskutować na ten temat z Jacques Delors i nawiązać kontakty z powołaną przez niego grupą roboczą. I po jakimś czasie stwierdziłam rzecz zadziwiającą. Członkowie grupy roboczej reprezentowali w tej dziedzinie francuską mentalność nie będąc Francuzami (niektórzy byli Belgami). Twierdzili

oni, że okazywanie zaufania pojedynczym osobom, czy nawet grupom pośredniczącym, to szaleństwo. Dlatego gdy Delors nakazał im pracować nad koniecznością przestrzegania reguł subsydiarności, to oni zupełnie opacznie zrozumieli (albo chcieli opacznie zrozumieć) jego wytyczne. I zupełnie odwrócili sens jego poleceń. Z niewiarygodną wprost determinacją głosili, że mają inny punkt widzenia w kwestii subsydiarności, punkt widzenia...jakoibiński. Dokonywali przy tym dziwnych manipulacji przekonując, iż aktorzy pomocniczości są niemal zawsze osobami bądź instytucjami niekompetentnymi...” (Teologia Polityczna Co Tydzień, 2016).

Jak z tego wynika, wprowadzanie zasady pomocniczości było „drogą przez mękę” i wymagało ogromnej determinacji. Nie inaczej było u nas, ale - na szczęście - na początku przemian systemowych, w roku 1989, uznano, że ta zasada pomoże szybciej zerwać ze strukturą państwa PRL-owskiego. Ponadto, znaleźli się znakomici eksperci, którzy potrafili szybko przygotować całościową koncepcję (prof. M. Kulesza, prof. J. Regulski, sen. J. Stępień, prof. M. Stec, prof. A. Zoll i inni), gotową do wprowadzenia w wymiarze struktury administracji publicznej (w 1990 roku powstał samorząd gminny) i wielu sektorów (niezależność, utworzenie korporacji zawodowych).

Trwale pokonanie sprzeciwu wobec zasady pomocniczości wymaga zmian w mentalności społeczeństwa. To proces długotrwały i niełatwy, bo sprawowanie władzy centralnej i każdej innej (regionalnej i lokalnej) niesie pokusę sięgania po jak najszersze kompetencje. Potrzebne są zatem: jeszcze wiele pracy oraz odpowiednie zabezpieczenia w postaci stabilnych rozwiązań prawnych i trwałego klimatu umacniającego i rozwijającego rozwiązania i działania oparte na zasadzie pomocniczości. Bez zrozumienia jej roli i opierania się o nią, podejście do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i aktywności obywatelskiej (o czym będzie traktowała Część II), jest niepełne i daleko niewystarczające.

Bibliografia/Literatura

- T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Wyd. Zakonu Paulinów „Paulinianum”, Częstochowa-Jasna Góra, 1999
- C-A. Caro, *Więcej subsydiarności w Europie*, Wyd. Konrad Adenauer Stiftung, Warszawa, 2014
- A. Dobek, *Zasada subsydiarności w Traktacie z Lizbony*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, Zeszyty Studenckie, Zeszyt II, 2009, str. 178
- Anna Feja-Paszkievicz, *Zasada pomocniczości a samorząd terytorialny*, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, tom 4, str. 21-38, 2008
- N. Geis, Blog: Learning and civic engagement, 06/11/2015 <https://ec.europa.eu/epale/pl/node/15376>
- N. Geis, Blog: Citizenship – more than public participation and empty EU phrases, 27/10/2016 <https://ec.europa.eu/epale/en/blog/citizenship-more-public-participation-and-empty-eu-phrases> (omówienie publikacji K. Heuera)
- M. Gierycz, *Zasada solidarności*, w *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, rozdz. 3, Wydawnictwo WAM, Instytut Politologii UKSW Kraków-Warszawa 2008
- M. de Greef, *European Lifelong Learning Magazine (ELM)*, 2017, Basic skills for active citizenship, Specjalne wydanie: New Forms of Citizenship, [Kansanvalistusseura \(link is external\)](http://www.elmmagazine.eu/articles/basic-skills-for-active-citizenship/) The Finnish Lifelong Learning Foundation, <http://www.elmmagazine.eu/articles/basic-skills-for-active-citizenship/> (link is external)
- S. Grzegorski, *Ekspertyza prawna: Pojęcie i znaczenie zasady pomocniczości (subsidiarności) do realizacji zadań publicznych przez organizacje pozarządowe w Polsce*, Wrocław, 2012, w ramach projektu „Moje miejsce NGO”, <http://www.tratwa.org/2012/htdocs/attachments/article/135/zasada%20pomoc...> (link is external)

- G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, przeł. A. Landman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1969 (oryginał: 1821 rok)
- T. Huddleston, *Citizenship Education in England, The Making of Citizens in Europe*, 2008
<http://www.bpb.de/veranstaltungen/netzwerke/nece/68438/citizenship-educa...> (link is external)
- T. Huddleston, *From Political Education to Political Literacy: equipping young people for life in a more genuine democracy*, in T. Breslin, B. Dufour, (eds) *Developing Citizens*, London, Hodder Murray (2006)
- Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, 1961
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/mater_magist... (link is external)
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1991,
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_2.html#m4 (link is external)
- Kancelaria Senatu – Biuro analiz i dokumentacji, *Subsydiarność w prawie i w praktyce samorządowej*, Opracowania tematyczne – OT-609, 2012
- B. Käßlinger, What remains of 2015? What is coming in 2016?, 11/02/2016
<http://ec.europa.eu/epale/es/node/18971>
- A. Klier, Blog: Where is digital civic adult education?, 26/04/2017
<https://ec.europa.eu/epale/en/blog/where-digital-civic-adult-education>
- R. Krupa SCJ, Myśl społeczna Leona XIII – jej wpływ na rozwój społeczeństw i wyłonienie się nowych problemów, Sympozjum, rok 1999, nr 2 - Kościół wobec wyzwań społecznych współczesnej Polski, Wyższe Seminarium Misyjne Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, Stadniki
- J. Lear, Blog: Adult Education and Citizenship in Post Conflict Societies, 30/09/2016
<https://ec.europa.eu/epale/en/blog/adult-education-and-citizenship-post-...>
- Leon XIII, Encyklika *Rerum Novarum*, 1891
<http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Rerum%20novarum.htm> (link is external)
- K. Łuczka, Zasada pomocniczości jako fundament nowoczesnego państwa, *Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej* tom 13, str. 311-321, rok 2006
- M. Milana, M. Tarozzi, *European Lifelong Learning Magazine (ELM)*, 2/2013, It's about us! Reflections on Education for Active Citizenship within the European Union, *Kansanvalistusseura* (link is external) The Finnish Lifelong Learning Foundation, <http://www.elmmagazine.eu/articles/it-s-about-us-reflections-on-educatio...> (link is external)
- C. Millon-Delsol, *Zasada subsydiarności – założenia, historia oraz problemy współczesne*, w: Dariusz Milczarek red., *Subsydiarność*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1996
- L. Munoz, H.S. Wrigley (edytorzy), *New Directions for Adult and Continuing Education*, Specjalny zeszyt: Adult Civic Engagement in Adult Learning: New Directions for Adult and Continuing Education, Numer 135, 2012
- National CPD Distance Learning Programme 2010, Citizenship Foundation and Birkbeck, University of London, *Unit 1d The three strands of the English Citizenship Curriculum*
- Ch. Norwig, Blog: European perspectives on citizenship education, 14/10/2016
<https://ec.europa.eu/epale/is/node/27240>
- M. Palmén (link is external), *European Lifelong Learning Magazine (ELM)*, 2017, Citizenship – abstraction or reality in the adult learning class?, Specjalne wydanie: New Forms of Citizenship, <http://www.elmmagazine.eu/articles/theme-issue/new-forms-of-citizenship/> (link is external)
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo Anno*, 1931,
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_a... (link is external)
- E. Popławska, *Wpływ zasady subsydiarności na przemiany ustrojowe w Polsce*, w: Dariusz Milczarek (red.), *Subsydiarność*, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1996
- E. Popławska, *Zasada pomocniczości (subsydiarności)*, w: W. Sokolewicz (red.), *Zasady podstawowe polskiej konstytucji*, Warszawa 1998, s. 190
- Portal INFOR.PL
<http://www.infor.pl/prawo/konstytucja/omowienie-konstytucji/76857.Zasada...> (link is external)
- P. Szymaniec, *Heglowski model nowoczesnego państwa*, *Studia Erasmiانا Wratislaviensia*, Zeszyt 2: *Państwo - koncepcje i zadania*, str. 21-40 (2008)

Teologia Polityczna Co Tydzień [Nr 22]: *Solidarność. Polski idiom*, [O jednostce godnej i niepodległej - rozmowa z Chantal Delsol \(link is external\)](#), 2016

A. Wróbel, *Encyklika Rerum Novarum – magna charta katolickiej nauki społecznej*, Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego (2013), nr 33

A. Wyka, *Co się dzieje z zasadą pomocniczości w Polsce?*, *Alter – inny świat jest możliwy*, nr 3, 2004, http://www.swietoradosci.most.org.pl/alter/wyka_co-sie-dzieje-z-zasada-p... (link is external)

N. Zepke, *European Lifelong Learning Magazine (ELM)*, 2/2013, Three perspectives on active citizenship in lifelong and life-wide education research, [Kansanvalistusseura \(link is external\)](#) The Finnish Lifelong Learning Foundation; <http://www.elmmagazine.eu/articles/three-perspectives-on-active-citizens...> (link is external)

M. Zięba, *Papież i kapitalizm: od Rerum novarum po Centesimus annus*, Znak, Kraków 1998

dr Lidia Maria Jedlińska - główny specjalista ds. integracji społecznej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie, koordynator projektów krajowych i międzynarodowych koncentrujących się na problematyce przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i cyfrowemu (pomysłodawca Programu „Szkoła @ktywnego Seniora-S@S”); organizator warsztatów, seminariów, konferencji z zakresu edukacji obywatelskiej; promotor współpracy międzypokoleniowej, ambasador EPALE i LABIB